

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr.

Wilno, dnia 10 stycznia 1929 roku.

212.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dzia. Str.

- | | | |
|--|----|----|
| 1. "Lietuvos Žinios" o zagadnieniu bałtyckim.- | I. | 1. |
| 2. Wyjazd delegacji litewskiej do Genewy.- | " | 2. |
| 3. Odwołanie powieckiego przedstawiciela handlowego z Litwy. - | " | 2. |
| 4. Przyjęcie przez rząd łotewski minimalnej taryfy celnej dla towarów litewskich.- | " | 2. |
| 5. Nowy poseł litewski w Szwecji.- | " | 2. |
| 6. Incydent na pograniczu.- | " | 2. |

IV.-V. ŻYCIE POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

- | | |
|---|----------|
| 7. Wystąpienie "Biržu Žinios" przeciwko szkole polskiej w Birżach.- | IV.-V.1. |
|---|----------|

-----0000009000000000-----

-00\$00-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Žinios" o zagadnieniu bałtyckim.

"Lietuvos Žinios" Nr.3 z dn.4.I.1930 r. Art.p.t."Drogą Bałtyki". Streszczenie:

Kwestja bałtycka znów zaczyna ukazywać się w naszej prasie. Rzecz godna uwagi, że nasza polityka zagraniczna zapatruje się na konsolidację Bałtyki jako na fikcję.

Niedawno powstała kwestja utworzenia wolnej strefy w porcie libawskim. Polacy, jak zwykle, wyolbrzymili tę kwestję. Prasa komunistyczna nazwała to rozszerzeniem polskiego wpływu w Łotwie. "Lietuvos Aidas", nie mogąc się powstrzymać, przekroczył granicę rzeczowej dyskusji. Przypomniał on Łotwie jej "grzech pierworodny" - wiarę w polskie miraży. Cóż zostaje w rezultacie? Moskwa zaciera ręce, ciesząc się, że w stosunkach litewsko-łotewskich znów znalazła się chmurka.

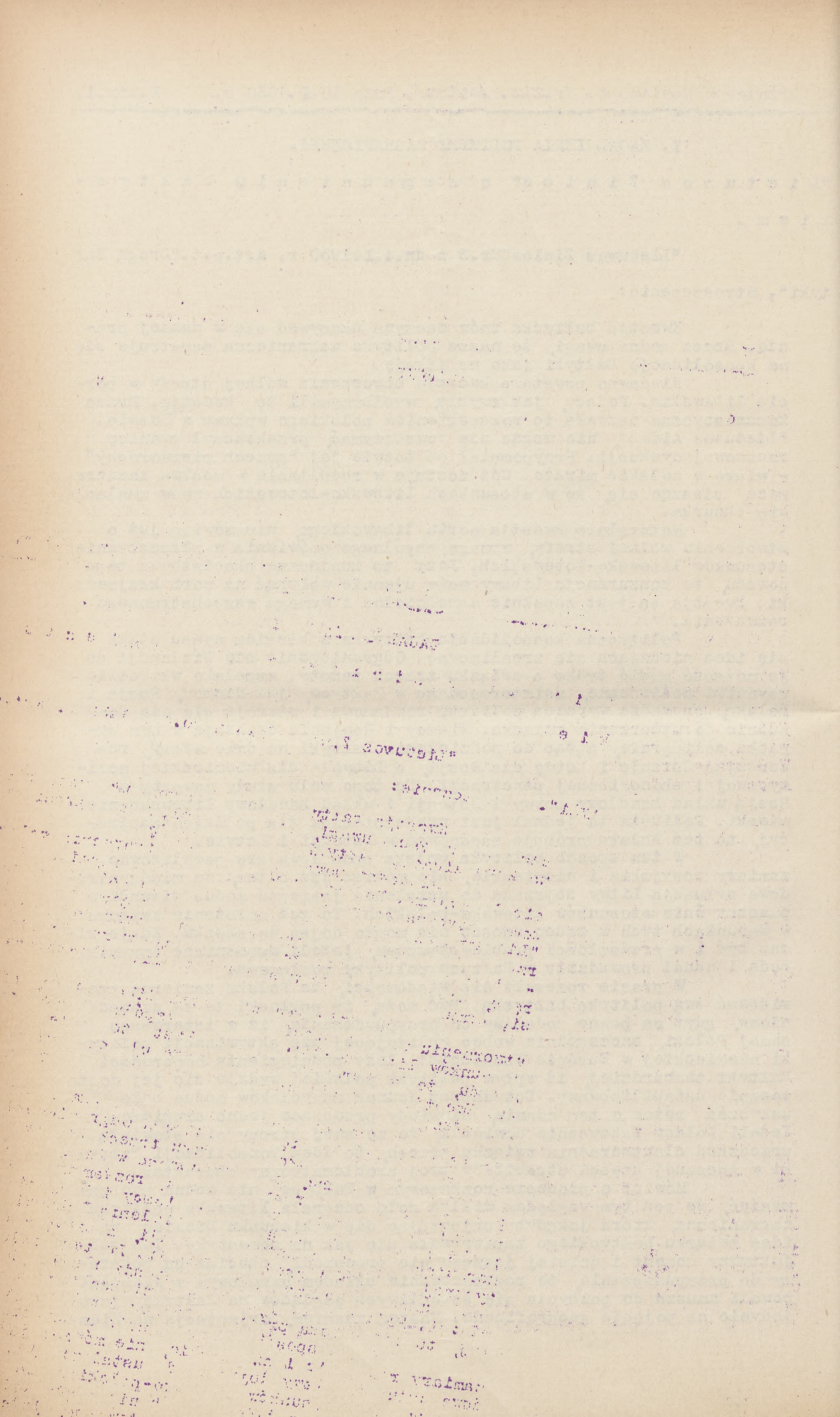
Naturalnie kwestja portu libawskiego, nie mówiąc już o utworzeniu wolnej strefy, wymaga wspólnego omówienia w płaszczyźnie stosunków litewsko-łotewskich. Jest to konieczne chociażby z tego powodu, że konkurencja Libawy może ujemnie wpłynąć na port Kłajpedzki. Kwestja ta jest zupełnie samodzielna i wymaga wszechstronnego rozważenia.

Polityczna konsolidacja bałtycka z biegiem czasu stała się ideą niedającą się zrealizować. Odgraniczenie się Finlandji daje możność mówić tylko o związku trzech państw. Wszelako wszystkie czynniki polityczne, zainteresowane w Bałtyce, jak Niemcy, Rosja i Polska, prowadzą wyraźną politykę rozłamową i starają się nie dopuścić do utworzenia związku. Niemcy i Rosjanie działają w tym wypadku solidarnie, dążąc do podzielenia Bałtyki na dwie sfery, rezerwując Estonję i Łotwę dla Rosji, a Litwę - dla niemieckiej politycznej i ekonomicznej penetracji. Do tego celu służy zawarty z Rosją układ handlowy Łotwy i Estonji i układ handlowy litewsko-niemiecki. Polityka ta jednak jest niebezpieczna dla polskich aspiracji, to też Polska próbuje zapanować w Estonji i Łotwie.

W ten sposób polityka polska spodziewa się paraliżować zamiary rosyjskie i niemieckie, nie mówiąc już o tem, że międzynarodowa sytuacja Litwy dojrzała do ustalenia jakiegoś modus vivendi w płaszczyźnie stosunków litewsko-polskich. To też założenie związku w warunkach tych w żaden sposób nie mogło dojść do skutku. Zdaje się ono być i w przyszłości problematycznym, jeżeli wspomniane czynniki będą i nadal prowadziły w Bałtyce politykę rozłamową.

W prasie rozeszły się wiadomości, że Polska zamierza zrewidować swą politykę bałtycką. Być może, iż pogłoski te są uzasadnione, gdyż są pewne podstawy do przypuszczenia, iż w interesach samej Polski, szczególnie wobec zbliżającej się aktywizacji polityki niemieckiej w Europie Wschodniej, leży podniesienie odporności Bałtyki tembardziej, iż wpływ polityki polskiej wydaje się jej dostatecznie ustabilizowany. Dotychczas jednak od Polaków można było usłyszeć różne o tem zdania, niekiedy przeczące jedno drugiemu. Jeżeli Polacy faktycznie dowiedli, że ze swej strony nie stawiają przeszkód dla utworzenia związku trzech, to idea konsolidacji Bałtyki w znacznej części utraciłaby swój problematyczny charakter.

Mówiąc o procesie rozłamowym w Bałtyce, nie można nie zauważyć, że pod tym względem wielką rolę odegrała litewska polityka zagraniczna, która jakgdyby orjentując się w kierunku Niemiec, na ideę związku bałtyckiego zapatrywała się jak na romantykę. Ten subiektywny moment i dzisiaj jeszcze nie przeszedł, chociaż są podstawy do przypuszczenia, że rozczerwanie układu handlowym z Niemcami powoli zmusza do pozbycia się szkodliwych poglądów na Bałtykę, jako jedynie na pojęcie geograficzne. Naszem zdaniem, orjentacja na Niem-



cy jest bezcelowa. Te kilka milionów litów, które figurują w naszym bilansie handlowym ze względu na czasowo wzmożony wwoz bydła do Niemiec, w żaden sposób nie przeważają szkody, jaką układ handlowy wyrządził portowi kłajpedzkiemu. Ze względów politycznych również nie należy stawiać optymistycznych horoskopów. Wielki wpływ będzie miała tu konferencja haska, rokowania niemiecko-polskie i rozważania kwestji tranzytowej w Lidze Narodów. To też, biorąc to pod uwagę, litewskapolityka zagraniczna powinna być pozbawiona kierunku, który prowadzi do tego, że jej dezcyderaty wobec zmiany konjunktury mogą stać się obiektem politycznego interesu większych i mniejszych państw. Terenem litewskiej ekspansji politycznej jest Bałtyka, gdzie jej nie zagrażają stosunki, oparte na szkodliwej dysproporcji sił. Litwa utrzymuje stosunki z dwoma innymi państwami bałtyckimi, jak równy z równym, będzie miała możność w drodze związku trzech w pewnych warunkach przeważać presję i przemoc potężniejszych państw. Czekamy nas naturalnie w tym kierunku jeszcze dużo przeszkód i trudności i konsekwentne kroki bynajmniej nie usuwają problematyczności związku trzech. Należy jednak przyznać, że konsolidacja polityczna Bałtyki w postaci związku trzech jest jedynym zdrowym, rozsądnym i naturalnym pojęciem, którem powinna i może kierować się litewska myśl polityczna, dążąca ze względów samoochrony do realnej gwarancji niepodległości państw bałtyckich.

Musimy tu zrobić uwagę, że metody, jakie stosujemy, w pertraktacjach z Łotwą i Estonją w żaden sposób nie dadzą się usprawiedliwić. Czas pozbyć się błahych zarzutów dyalektycznych, które nam nie realnego nie dają, a wyrządzają szkody. Należy zrozumieć, że niema większego nonsensu, jak gromadzenie niepotrzebnych nieporozumień w stosunkach z tymi, z którymi nas związał los.-

Wyjazd delegacji litewskiej do Genewy. Na 58 sesji Ligi Narodów Litwę reprezentują: minister spraw zagranicznych dr.Zaunius i litewski minister pełnomocny w Paryżu Klimas. Dr. Zaunius wyjeżdża do Genewy 10-go b.m. o godzinie 9 min.40 wieczorem, przyczem w drodze na jeden dzień zatrzyma się w Berlinie. W Genewie dr. Zaunius odbędzie poufną naradę z włoskim ministrem spraw zagranicznych Grandi'm w kwestjach, dotyczących obu krąje.-

Odwwołanie sowieckiego przedstawiciela handlowego z Litwy. Sowiecki przedstawiciel handlowy w Litwie Gałanin zostaje odwołany do Moskwy od dnia 27-go grudnia 1929 roku. Na jego miejsce zostaje mianowany Angarski.-

Przyjęcie przez rząd łotewski minimalnej taryfy celnej dla towarów litewskich. Nr.290 "Waldybas Westnesis" /Łotewskie Wiadomości Urzędowe/ z dnia 21 grudnia 1929 r. podaje, iż łotewski gabinet ministrów postanowił stosować minimalną taryfę celną dla towarów pochodzenia litewskiego. Rozporządzenie to jest ważne na przeciąg sześciu miesięcy, licząc od dnia 16-go stycznia r.b.-

Nowy poseł litewski w Szwecji. Nowomianowany poseł i minister pełnomocny w państwach Skandynawskich Jerzy Sawicki, w dniu 10 b.m. wyjeżdża do Sztokholmu.-

Incydent na pograniczu. Jak podaje prasa litewska, 6-go stycznia na linii administracyjnej w pobliżu wsi Wałakiszeki policjant Kupczunas chciał zatrzymać czterech cywilów, których podejrzewał o przynależność do organizacji pleczkajtisowców. W odpowiedzi osobnicy owi ostrzelali patrol z rewolwerów.-

Subscription price, Five Dollars per Annum in Advance. Single Copies, Fifteen Cents.

Entered as Second-Class Matter, October 3, 1917. Postpaid.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in Act of October 3, 1917.

Postpaid.

Copyright, 1918, by American Medical Association.

Published by American Medical Association, 535 North Dearborn Street, Chicago, Ill., U.S.A.

Subscription price, Five Dollars per Annum in Advance. Single Copies, Fifteen Cents.

Entered as Second-Class Matter, October 3, 1917. Postpaid.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in Act of October 3, 1917.

Postpaid.

Copyright, 1918, by American Medical Association.

Published by American Medical Association, 535 North Dearborn Street, Chicago, Ill., U.S.A.

Subscription price, Five Dollars per Annum in Advance. Single Copies, Fifteen Cents.

Entered as Second-Class Matter, October 3, 1917. Postpaid.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in Act of October 3, 1917.

Postpaid.

Copyright, 1918, by American Medical Association.

Published by American Medical Association, 535 North Dearborn Street, Chicago, Ill., U.S.A.

Subscription price, Five Dollars per Annum in Advance. Single Copies, Fifteen Cents.

Entered as Second-Class Matter, October 3, 1917. Postpaid.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in Act of October 3, 1917.

Postpaid.

IV.-V. ŻYCIE POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

Wystąpienie "Biržu Zinios" przeciwko szkole polskiej w Birżach.

"Dzień Kowieński" w Nr.3 z dn.4.I.1930 podaje w streszczeniu dwa artykuły, zamieszczone w wychodzącym w Birżach piśmie "Wiadomości Birżańskie" /Biržu Zinios/. Artykuły te z dnia 8 grudnia "Dzień Kowieński" podaje z następującymi komentarzami:

W pierwszym artykule, zatytułowanym "Więcej litewskiego poczucia honoru", pismo zaznacza na wstępie, iż wszędzie, gdzie tylko Polacy stanowią element bardziej zwarty, mają oni swe szkoły początkowe, gimnazja i organizacje kulturalne. Pomimo iż duch w tych organizacjach nie jest przychylny dla Litwinów, jednakże - oświadczając pismo - Polaków znosimy, nie dopuszczamy się przeciwko nim żadnych gwałtów.

Dalej pismo zaznacza: "prawo zamieszkania w państwie ma każdy, nie powinniśmy jednak nigdy zapominać, o czym jesteśmy my, a o czym Polacy i sympatyzujący z nimi. Jedynie dlatego nie możemy pomóc Polakom w uwijaniu gniazd w Litwie, że o sprawy litewskie chodzi im wcale z innego punktu widzenia. Jeśli podanie o założenie szkoły początkowej w Birżach zostało odrzucone, to należy je tylko powitać, gdyż wszystkie dzieci, rzekomo polskie, mówią lepiej po litewsku niż po polsku. To też mogą korzystać w całej pełni ze wspólnej szkoły początkowej".

Istnienie polskich rodzin w Litwie pismo poddaje stanowczo w wątpliwość, dopuszczając jedynie fakt, że są tam rodziny mieszkające, w których dzieci "przypadkowo" mówią po polsku.

Fakt ten jednak - zdaniem pisma - nie oznacza bynajmniej potrzeby zakładania szkoły polskiej, a świadczy jedynie o tym, iż u Litwinów częstokroć brak poczucia własnego honoru. Gdyby - kończy swe wywody pismo - Litwini mieli większe poczucie honoru własnego, wówczas należałoby wątpić, czy po jedenastu latach niepodległości rozmawiali w obcym języku z tym lub owym osobnikiem, zamieszkałym w kraju i spożywającym chleb litewski.

W drugim artykule, zatytułowanym: "Na otwarcie polskiej szkoły początkowej", pismo wyraża swe zdumienie z powodu tego że "w tych dniach ma być otwarta prywatna polska szkoła początkowa, utrzymywana kosztem samych Polaków".

Zaznaczywszy na wstępie, iż element polski w Litwie jest niełojalny względem narodu litewskiego, pismo oświadcza, iż "rząd nie powinienby patrzeć spokojnie na to, aby jego obywatele rozmawiali wrogo uspasabiali względem niego samego i względem całego narodu". "Żaden Litwin - oświadcza dalej pismo - nie może milczeć, gdy prawdziwi Litwini z krwi i kości wykreślani są z grona rodaków jedynie wskutek własnego ich nieuświadomienia."

Na potwierdzenie powyższego pismo cytuje fakt, iż w jesieni ubiegłego roku kilkunastu Birżań zwróciło się do zarządu miejskiego z prośbą o zmianę narodowości litewskiej na narodowość polską. Ten "zdumiewający" fakt, że "ci panowie po dziesięciu latach życia w niepodległej Litwie na jedenastym roku nagle zapragnęli stać się Polakami" pismo tłumaczy tem, że byli oni niewątpliwie "inspirowani" i uczynili podobny krok prawdopodobnie wskutek obietnic materialnych".

Nie będziemy wszczynali polemiki z "Wiadomościami Birżańskimi". Wystąpienie ich jest pozbawione jakiegobądź rzeczowej krytyki, na którą możnaby było coś odpowiedzieć. Skakać zaś sobie do oczu i oblewać się nawzajem pomyjami nie mamy zwyczaju ani... gustu.

Nieraz np. spotykaliśmy pod swym adresem adnuncie: pamiętaj, czyj chleb jesz i nieraz na to odpowiadaliśmy, iż my, Polacy, jemy tu na rodzinnej ziemi litewskiej swój własny chleb, dobrze zapracowany własną pracą. I jeśli ktokolwiek tu komu pozazdrościł jego własnego chleba lub jego własnej ziemi, która chleb ten rodzi, to w każdym bądź razie nie my, Polacy.

Albo coś powiedzieć na takie wspaniałe oświadczenie organu powiatowego miasta Birż: "Jednakowoż my znosimy Polaków, żadnych gwałtów nad nimi nie dopuszczamy się. Każdy ma prawo żyć w państwie". Chyba tylko uniżenie podziękować panu redaktorowi, że wspaniałomyślnie pozwala nam jeszcze żyć. I to dobrze.

Dajmy jednak pokój cytatom. Jeśli chodzi o istotę rzeczy, to "Wiadomości Birżańskie", które wychodzą już osiem lat, powinny przecież pamiętać, że podczas wyborów sejmowych na listy polskie oddano w Birżach kilkaset głosów, które pozwalają wykalkulować liczbę Polaków na około 13 % ogólnej liczby mieszkańców. Poza to pismo to, skoro zabiera głos w danej sprawie, powinno chyba też coś wiedzieć o istnieniu w swym mieście tych "starych mieszczan", których tradycje sięgają przywilejów, nadawanych im przez królów polskich i którzy zamieszkują Birżę nie od dziś, o czym świadczą akty magistratu birżańskiego z XVII i XVIII stulecia. Polacy w Birżach są i stąd ich niezaprzeczalne prawo do kształcenia swych dzieci w ojczystej mowie.

Oczywiście, "Wiadomości Birżańskie" wszystkiego tego nie chcą pamiętać i nie chcą o tem nic wiedzieć. Pamięć ich jest zamroczona, rzeczywistość wykoszlawiona złą wolą, z którą dyskutować jest rzeczą beznadziejną. Wystąpienie birżańskiego pisma jest po prostu lapidarnym wyrazem pewnej metody, jaką względem nas się stosuje. Ograniczmy się wtedy ~~zamiast~~ do zarejestrowania jego tytułem "dokumentu epoki" i spójrzmy na irytację "Wiadomości Birżańskich" już nie jako strona zainteresowana, lecz z punktu widzenia celowości tej metody.

Jeśli nie jeden dzisiaj w Litwie pozwala sobie dowoli psuć wieszak Polaków, poczytuje to sobie za wielką zasługę patriotyczną. Wątpliwa zasługa. Wszelkie idee i prądy społeczne mogą wydać piękną plon tylko na zdrowym gruncie patriotyzmu. Tam zaś, gdzie grunt ten stanowi cuchnące błotko, unoszą się jedynie wyziewy i miazmaty wzajemnej nienawiści.

W wypadku birżańskim szkoła polska istniała w tem mieście jeszcze w XVII bodaj stuleciu. Gdy nastały czasy saratu, sto lat cierpliwie czekali na nią birżańscy mieszczanie, nie tracąc nadziei. Aż doczekali się. W 1921 roku szkoła znów powstała, trwając bez przerwy do jesieni 1927 roku.

Więc cóż? nie będzie nas, będzie las. Duch narodowy przetrwa wieki, nie zniszcza go nawet artykułiki "Wiadomości Birżańskich". Ale nie trzeba zapominać, że artykułiki te rzucają ziarno niezgody, sieją wiatr między ludem i kto wie - komu i jakie burze wypadnie za to w przyszłości zbierać.

W okresie po-grudniowym, którego trzechlecie niedawno minęło, zwłaszcza dużo się mówi o konieczności stabilizacji życia społecznego w różnych jego dziedzinach. Sądźmy jednak, że w pierwszym po-trzebna nam jest gruntowna sanacja, skanalizowanie jego bagienek i trzęsawisk, oszyszczenie zatrutej atmosfery i dopiero potem wszystkim - stabilizacja.

Przywódca ludowców p. Sleszewiczus w ankiecie prasowej niezwykle trafnie wypowiedział swe życzenie noworoczne, aby Litwa stała się krajem, w którym nie trzeba mieć patentu, aby ~~być~~ być obywatelem i patriotą. Polecamy to piękne życzenie przy tej okazji "Wiadomościom Birżańskim" do głębszego nad niem zastanowienia się, o ile ich na to stać.

Pan redaktor, wydawca birżańskiego czasopisma, jest agromem. O ileż byłoby korzystniej dla pisma i całego społeczeństwa, gdyby pisał on np. o kopaniu kartofli czy uprawie lnu zamiast zatruwać atmosferę waśnią narodowościową i podsycać namiętności, podżegając spokojny lud przeciw jego lojalnym współobywatelom innej narodowości.-

11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11

11.11.11